CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 294 (8221). Sobota, dnia 19 grudnia 1925 r. Rok XXXIII.

Z posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, 18. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu przystąpiono do drugiego czytania ustawy o prowizorjum budżetowem na I-szy kwartał 1926 roku i do ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej. Obie ustawy referował w imieniu komisji budżetowej poseł Rymar (ZLN.). Prowizorjum przewiduje w wydatkach kwotę 406.727.236 złotych. Komisja budżetowa wprowadziła pewne zmiany, zmniejszając wydatki na wojsko o dalsze 15.000.000 i wydatki ministerstwa skarbu o 1600.000 zł., równocześnie dodano 254.000 do budżetu sejmu i senatu i 100.000. Najw. Izby Kontroli Państwa.

Omawiając w dalszym ciągu swego referatu ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej pos. Rymer dłużej zatrzymuje się nad kwestją redukcji uposażeń urzędniczych i stwierdza, że w porównaniu z latem ub. roku, ustawa zmniejsza pobory od 20 do 50 proc..

Ponadto ustawa przerzuca ciężar budowania szkół na gminy, zmniejsza świadczenia państwowe na akademicką młodzież, ogranicza zasiłki dla inwalidów, wdów i sierot po poległych, zmniejsza udział samorządów w podatkach dochodowych, wreszcie odracza termin organizacji kas chorych na przeciąg jednego roku.

Pierwszy w dyskusji przemawiał pos. Sanojca (Wyzw.), po nim przemawiali posłowie Miotła (Kl. Białor.) i Lubarski (kl. ukr.). Wszyscy mówcy wypowiedział się przeciwko prowizorjum, nie mając zaufania do rządu.

Pos. Prager (PPS.) podkreślił, że obecne prowizorjum w przeciwieństwie do poprzednich jest początkiem ratunku i wyjścia dla państwa. Trzy hasła w chwili obecnej — to równowaga budżetowa, bilans handlowy i oszczędność.

Pos. Socha (Zw. Chłopski) zapowiada wniesienie wniosku o zmniejszenie ogólnej sumy prowizorjum do 300 miljonów, drogą zredukowania o 30 proc. funkcjonarjuszy państwowych, natychmiastowego zwolnienia z wojska szeregowców, — pełniących obowiązki ordynansów, zredukowania środków lokomocji, jak samochodów i konnych pojazdów w urzędach państwowych i samorządowych.

Pos. Stroński (Ch. N.) zwraca główną uwagę na konieczność stabilizacji pieniądza, bez której nie zachwiać zamierzenia rządu w kierunku zrównoważenia budżetu, ponadto podnosi konieczność ożywienia życia gospodarczego drogą wzmożenia wytwórczości i jej potanienia.

Klub mówcy uzależnia głosowanie nad artykułem 1 prowizorjum od wyraźnego oświadczenia się rządu w zakresie wzmożenia i potanienia wytwórczości, a w szczególności w sprawie dnia pracy i świadczeń socjalnych. Ponadto zgłasza rezolucję co do reorganizacji administracji i zniesienia M-stwa robót publ., co do płatnych urlopów i oszczędności w inspektoratach szkolnych.

Na tem posiedzenie przerwano do godziny 3 popołudniu

Po przerwie.

Pos. Sommerstein (Koł. żyd.) wskazuje na ogromne koszty utrzymania więźniów w aresztach prewencyjnych oraz wielkiej ilości dozorców prewencyjnych, wnosi rezolucję o ograniczenie aresztów prewencyjnych do nieodzownych potrzeb śledztwa.

Pos. Czetwertyński (ZLN.) wnosi o restytucję 15.000.000 zł. w budżecie M. S. Wojskowych skreślonych przez komisję budżetową.

Pos. Pluta (Zw. Chł.) i pos. Bagiński (Wyzw.) sprzeciwiają się robieniu oszczędności na najuboższych, w danym razie — na inwalidach, wdowach i sierotach po poległych.

Pos. Łupacewicz (Wyzw.) proponuje skreślenie art, który znosi obowiązek państwa udzielania stypendjów akademikom, odpowiednio do liczby studjujących.

Do ustawy o prowizorjum budżetowem przyjęto tylko poprawkę pos. Czetwertyńskiego, zwiększającą wydatki M. S. Wojsk. o 15 miljonów złotych inne wnioski odrzucono i ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Następnie przyjęto w 2-iem i 3-iem czytaniu projekt ustawy o wypuszczeniu drugiej serji premjowej pożyczki dolarowej. Pożyczka ta będzie oprocentowana w stosunku 5 proc. Dalej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej

Z kolei izba przystąpiła do ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Pos. Eraniewicz (Ch. N.) oświadcza, że klub jego, nie mając wiary, ażeby ustawa mogła osiągnąć ten cel, jest przeciwny jej ustawie.

Pos Pluta (Zw. Chł.) stawia poprawkę, ażeby upoważnić rząd do regulowania cen nietylko odzieży i obuwia, lecz także nafty, węgla i żelaza.

Pos. Wiślicki (Koł. Żyd.) przemawia przeciwko stosowaniu konfiskaty towarów, w wypadkach przekroczenia rozporządzeń, wydanych na podstawie tej ustawy.

Izba przyjęła całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu, odrzucając wszystkie poprawki

Wreszcie izba przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o prawie autorskim. Następne posiedzenie jutro o godz. 3-ej popoł.

Giełda pieniężna.

GDANSK, 17.12. PAT. Czek na Londyn 25.20, wypłata na Berlin 123.645—123.955, dolar amerykański 5.241—5.251,

BERLIN, 17.12. PAT. Dolary 4.193, franki francuskie 15.11.

Giełda zbożowa.

GDAŃSK, 17.12. PAT. Pszenica biała 13—13.50. pszenica czerwona 13—13.25, żyto 118 f. 8—8.10 jęczmień na paszę 8—9, jęczmień browarniany 9.75—10.50, owies 8.25—8.75, groch drobny 10—11, groch zielony 14, otręby żytnie 5.50—5.75, pszenne 6.50—7.00.

Dolar w Łodzi.

ŁÓDŹ, 17.12. W dniu wczorajszym na rynku pieniężnym w Łodzi dolar kształtował się po kursie 9,90. Banki wymieny kupowały około 12-ej efekty po kursie 9.50, 9.60 sprzedawały po 9.90, Tendencja zniżkowa, Podaż średnia.

Uniewinnienie Steigera.

LWÓW, 18.12. PAT. Po resumée przewodniczącego w rozprawie przeciwko Steigerowi, które zostało ukończone o godz. 12.50, sędziowie przysięgli udali się na naradę i o godzinie 15 wydali następujący wyrok: Na pierwsze pytanie główne odpowiedziano 4-ema głosami tak, a ośmioma nie, na drugie pytanie główne 4-ema głosami tak, a ośmioma nie, wobec tego trzecie pytanie odpadło.

Na podstawie tego werdyktu trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary i od ponoszenia kosztów postępowania karnego. Prokurator nie oświadczył się.

100 miljonów dolarów pożyczki.

NEW-JORK, 18.12. Dzienniki amerykańskie podają, że rozpoczęte zostały rokowania o pożyczkę dla Polski pod zastaw monopolu tytuniowego. Chodzi o sumę 100 miljonów dolarów. Jak donosi „United Press" prowadzone są równorzędnie rokowania przemysłowców tytuniowych amerykańskich w sprawie współpracy z polskim monopolem tytuniowym.

Uchwała o powiększeniu armji czerwonej.

MOSKWA, 18.12. Zakończone zostały obrady 14 kongresu komunistycznego. „Izwiestja" piszą, że końcowe obrady zajęły sprawozdania z pomocy, jaką udzielają sowiety komunizmowi w Polsce, Czechosłowacji i Niemczech. Następnie postanowiono, z uwagi na wzrastający imperjalizm państw europejskich, powiększyć szeregi armji czerwonej. Uchwałę o powiększeniu armji kongres przyjął jednogłośnie.

Panika wśród waluciarzy.

WARSZAWA, 18.12. Wczorej od samego rana okienko w Banku Polskim, w którym przyjmowano waluty obce po kursie giełdowym z dnia poprzedniego, było zamknięte. Wywołało to wielką konsternację wśród waluciarzy i odbiło się na kursie pozagiełdowym dolara.

Nasz bilans handlowy poprawia się.

WARSZAWA, 18.12. Bilans handlowy za listopad wykazuje dalszy wzrost wywozu. Wywóz wynosił 154.505 tys. zł., podczas gdy przywóz 84.497 tys. zł.

Wielkości pod korzec nikt nie zdoła ukryć.

Ogół polski odczuł boleśnie śmierć jednego ze swych wielkich twórców — Żeromskiego. Po całym kraju organizują się samorzutnie wieczory i akademje pamięci jego poświęcone. Społeczeństwo wczytuje się znowu w znane już i wielokrotnie z bijącem sercem wertowane utwory, analizuje ich treść, wgłębia w myśli, obficie rozsypane po wszystkich stronnicach. A towarzyszy temu szczere uznanie dla pisarza, który słowem swem potrafił wzbudzać w narodzie uczucia wzniosłe i niepowszednie.

Lecz obok tej zasłużonej czci, jaka otoczyła dziś świeżą mogiłę pisarza, zrodziła się dokuczliwa, poza autorytet katolicyzmu, ukrywająca się propaganda przeciwko manifestowaniu przez — społeczeństwo całe hołdu dla wielkiego twórcy. Przebija się ona wstydliwie w formie drobnych wzmianek i notatek w pewnych organach prasy sięga do katedry szkolnej, wybucha jadem inwektywów i fałszów, zrodzonych z niezrozumienia powstają ludzie uparci, niedostępni do żadnego argumentu, głusi na wszelkie rozstrząsania — i — w rozmowach osobistych.. Z różnych stron starają się obniżyć w oczach społeczeństwa tego który dziełami swemi stał się wychowawcą i kierownikiem naszego pokolenia. Nie rozumieją oni, że ich mała parafjańska niechęć niezdolna jest pomniejszyć tego, co wyrósł im ponad głowy; że niezależnie od tego, czy chcą, czy nie chcą, bezsilni są wobec faktu niezaprzeczonego wpływu, jaki posiadał i posiada Żeromski na ukształtowanie się psychiki myślącego ogółu polskiego ostatniego ćwierćwiecza; że głosy ich szybko pokryje niesłowne zapomnienie, jak już ginęły wszelkie wołania podziemne, chcąc stanąć wpoprzek talentowi.

Mówią oni: „Duchowym wodzem naszego pokolenia nie mógł i nie może być ten, który wprowadza czytelników swych „w przepastne krainy dziwów i tajemnic krwi i miłości" i wyuzdania zmysłowego, który zapoznawał młodzież polską z „Dziejami grzechu", ucząc ją w ten sposób grzechu i dając do rąk katechizm grzechu".

Mówią oni: „Dobrym genjuszem narodu nie winien zwan być (!) ten, który każe swym bohaterom rozrywać więź społeczną i narodową, by stworzyć wrota „Przedwiośnia" komunizmu".

Nie chcemy w tej chwili rozstrząsać wartość ideową dzieł Żeromskiego. Uczynili to już i uczynią niewątpliwie inni, bardziej powołani. — Nie możemy jednak nie zawołać wobec tych mizernych lub podłych inwektyw: to fałsz, który się zrodził, albo w zamroczonej fanatyzmem głowie, albo wyszedł z podszeptów przewrotnej djalektyki ludzi, którzy co innego mają na myśli i z innych bardziej przyziemnych działają pobudek. To fałsz, któremu przeczy każde słowo, każda myśl twórcy „Popiołów", „Ludzi bezdomnych" „Urody życia", „Przepióreczki" i długiej litanji głębokich w umyśle a mistrzowskich w wykonaniu dzieł. To fałsz zły i — przewrotny.

Mówią oni: „W imię przepowiedni Chrystusa o walce między bratem a bratem, między rodzicami a dziećmi, tam gdzie idzie o zasady, w imię tej przepowiedni musi znaleźć się ktoś, kto trzeźwo a z punktem widzenia prawdy katolickiej oceni dzieła Żeromskiego — i powie wtedy zapewno, że ten pisarz genjalny nie po katolicku pojmował cierpienie, czarniej malował życie, niżono niem jest w rzeczywistości, że opisami brudu i zła może zamiast leczyć — grzech utrwalał a dla serc młodych i niedoświadczonych niebezpieczną był strawą... Życie jego osądził dziś Bóg — jego czyn twórczy sądzić muszą ludzie pod kątem dbałości o zdrowie moralne narodu".

Chrześcijaństwo, katolicyzm — to wielka rzecz.. To gmach nie na dziś, ani nie na jutro. To gmach, który przetrwał i prztrwa jeszcze wieki. Ludzie mijają — przechodzą. Dziś ci stoją na czele, jutro przyjdą inni. Miarą dzisiejszych umysłów mierzyć myśli katolickiej nie można, choćby to były umysły wysoko dziś w hierarchji postawione. Myśl katolicka, to nie skrzepła bryła, to żywy, nader żywy, i pulsujący życiem splot. To, co było wczoraj wielkie, niewzruszone — dziś jest już tylko czcigodną tradycją. Stos, na którym spłonął ongiś Giordano Bruno, wypalił się do cna popioły po nim rozniosły wiatry nowych dni i nowych idei. Wiosna zakwita w ogrodzie watykańskim.

Wielkich, głębokich umysłów, twórców szczerych, zupełnych tajemnic mierzyć nie wolno miarą wydobytą z lamusa zapadłej plebanji. A choćby do dzieł Żeromskiego chciano dziś miarę taką zastosować, nie zmieni to faktu wielkości jego. Nie zmniejszy go nawet ani na cal jeden. Pozostanie on tem, czem jest — wychowawcą duchowym współczesnego pokolenia w Polsce, — krzewicielem dobrych jego porywów i wzniosłych myśli. Protest czyjkolwiek pozostanie bezsilny, conajwyżej, jak dokuczliwa mucha drażnić może. Czyż nie to samo było ze Słowackim? Czy pomniejszyło to wielkość jego, lub wpływ na rozwój psychiki narodowej? Czyż to samo nie działo się z setkami innych wiekopomnych twórców?

Wyrośliśmy dzisiaj ponad światopogląd parafjalnego plebana i to nas napawa przekonaniem że, mimo, iż tu i ówdzie podnoszą się głosy zastrzeżeń, myśl katolicka potrafi ocenić należycie życie i prace Żeromskiego i wyda o nich sąd jako o dziełach głębokich, pełnych finezji i szczerego odczucia prawdy i słuszności.

Pragniemy tego nie dla utwierdzenia się w naszych własnych sądach bo te zaczerpnęliśmy z życia, z obserwacji wpływu zbawczego, jaki posiadał Żeromski na nasze pokolenie, lecz, by pozbyć się dręczącej myśli że zastrzeżenia, podniesione w imię myśli katolickiej przeciw jego dziełom są tylko upozorowaniem innego właściwego źródła niechęci pewnych kół do osoby pisarza jego wyznania kalwińskiego. Że sąd nasz nie jest bezpodstawny, sądzimy z pewnych ustępów cytowanych przez nas artykułów.

Jakkolwiek są jednak pobudki akcji przeciw czczeniu pamięci i dzieł wielkiego twórcy, — jakiekolwiek podnoszą się przeciw temu głosy, nie umniejszy go to w oczach współczesnego pokolenia myślącej Polski. Niepowołają pomniejszyciele sławy Żeromskiego, niech dobrze zapamiętają sobie głęboką prawdę słów: „Nie było nas, był las — nie będzie nas —— będzie las". Wielkości pod korzec nikt nie zdoła ukryć..

A. S.

Bardzo przykra sprawa.

W dniu 16-go b. m. za zaległe raty Tow. Kred. Miejskiego w sumie 1.200 złotych sprzedaną została kupcowi Markowskiemu nieruchomość przy rogu ulicy Grodzkiej i Poprzeczno-Warszawskiej, własność Tow. Akc. „Polwinkol" za 72.240 złotych. Jest to epilog smutnej likwidacji instytucji, która, przy jej powstaniu w r. 1919 rokowała jak najlepsze nadzieje. Z inicjatywy koła kupców kolonjalnych stworzono hurtownię, do której sprowadzano towary kolonjalne dla kupców kaliskich i przy której otworzono wytwórnię win owocowych. Hurtownia ta rozwijała się bardzo szybko i w dwa lata później zamieniono ją na Tow. Akcyjne, zakupiono olbrzymią nieruchomość spaloną, na której wystawiono dwie kamienice i z której odsprzedano plac przy ulicy Warszawskiej.

W roku 1924 zaczęły krążyć po mieście pogłoski, że w „Polwinkolu" coś się popsuło. Zamiast towarów kolonjalnych sprowadzono wagonami koniaki, wódki i likiery, licząc na popyt trunków i korzystając z łatwego kredytu. Wskutek jednakże stagnacji i zmniejszenia się z tego powodu amatorów trunków, olbrzymie zapasy tego towaru nie znalazły nabywców, hurtowni zaś zabrakło gotówki na płacenie weksli. Nie pomogło nawet udzielone przez wierzycieli moratorjum. „Polwinkol" jako hurtownia przestał istnieć. Liczono, że długi pokryje sprzedaż towarów, jednakże jak się okazuje, zarząd nawet 1200 złotych zaległych rat T. K. M. nie był wstanie zapłacić i cały majątek „Polwinkolu" zginął bezpowrotnie.

Upadek ten pociąga za sobą wielkie straty moralne i materjalne. Moralne, że Zarząd nie umiał się liczyć z groszem i zginęła instytucja poważna, która winna była się rozwijać, że dwa bardzo doniosłe stowarzyszenia jak „St. Kup. Polskich", i „Sokół" stracily dach nad głową, wreszcie, że upadek „Polwinkolu" jak i kilku innych Towarzystw Akcyjnych w Kaliszu podrywa zaufanie wśród społeczeństwa do akcji kooperacyjnej. Straty materjalne poniosło wielu mieszkańców Kaliskich i ziemi kaliskiej, nawet i z dalszych okolic tracąc oszczędności ulokowane w akcjach.

Straty te są dla niejednych bardzo poważne, gdyż jak się dowiadujemy obywatel ziemski p. Topiński z poznańskiego, mając resztę szacunku ze sprzedaży nieruchomości na hipotece, zgodził się za namową ludzi zajmujących w Kaliszu poważne stanowiska, zamienić hipoteczną sumę na akcje i w ten sposób stracił 45.000 złotych, któreby odebrał przy sprzedaży przez licytację.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	10.47
Londyn	50.83
Paryż	35.61
Szwajcarja	202.25
Berlin	
8% pożycz. konw.	70.
5% poż. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	15.
Listy Zast. K.T. Kr. Miej.	

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.) 18.XII-25 r.

PARYŻ. Deputowany Mistral, kandydat lewicy, wybrany został 226 głosami przeciwko 161 wiceprewodniczącym izby deputowanych.

GENEWA. Rząd sowiecki został oficjalnie zaproszony do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej.

PARYŻ. Urzędowo zaprzeczają informacjom prasy zagranicznej, twierdzącej, jakoby wojska francuskie bombardowały Damaszek i jakoby na ulicach miasta toczyły się walki.

GENEWA. Ogólne zgromadzenie związkowe obrało radcę związkowego Haeberlina na prezydenta związku na rok 1926 i radcę związkowego Mottę na wiceprezydenta.

RZYM. W mowie konsystornej odnośnie do polityki światowej Ojciec św. wyraził radość, że w Anno Santo poczynione zostały tak ważne kroki, zawarte tak uroczyste pakty w kierunku pokojowym oraz podniósł, że odpowiadają one często przez stolicę apostolską zalecanym dążeniom.

BERLIN. Pisma południowe omawiając złożoną przez Kocha misję utworzenia gabinetu, uważają za prawdopodobne, że prezydent Hindenburg nie poweźmie w tej sprawie żadnej nowej decyzji przed świętami.

BERLIN. „Voss. Zeitung" donosi, że śledztwo w sprawie zamachu na Stresemanna miało wykazać, iż niedoszli zamachowcy pozostawali w ścisłym kontakcie z centralami organizacji hitlerowców w Berlinie i Meklemburgu.

KRONIKA

— **Przedłużenie godzin handlu.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej zawiadomiło stowarzyszenia kupców, że w okresie przedświątecznym, t.j. 17, 18, 19, 21, 22 i 23 b. m. zezwala na przedłużenie godzin handlu do godz. 9 wiecz.

— **Święta w wojsku.** W związku ze świętami Bożego Narodzenia 1925 roku i Nowego Roku 1927 minister spraw wojskowych zarządził:

Dnia 24 bm. urzędowanie do godz. 12, dnie 25 i 26 bm. i 1 stycznia 1926 r. wolne od zajęć. Szefowie poszczególnych działów zarządzą we własnym zakresie dyżury w dniach wolnych od zajęć. Na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zezwalam na udzielenie urlopów świątecznych oficerom i pracownikom cywilnym — w dwóch kolejkach a mianowicie:

1) od dnia 22 grudnia do dnia 27 grudnia 1925 r. włącznie;

2) od dnia 29 grudnia 1925 r. do dnia 3 stycznia 1926 roku włącznie, wliczając w powyższe dnie także i dnie jazdy.

Ilość urlopowanych nie może przekraczać 50% oficerów i pracowników cywilnych. Kredytowane bilety można wydawać w ramach przysługującego osobom wojskowym prawa do kredytowanych biletów.

— **Wybory do Rady Izby Lekarskiej Łódzkiej** odbędą się dnia 20 grudnia, w lokalu Izby, ul. Ewangelicka 9.

Pod tym adresem należy przysyłać lub tamże oddawać karty wyborcze.

— **Przedłużenie pracy w okresie przedświątecznym w przemyśle i handlu.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej wydało okólnik, regulujący czas pracy w okresie przedświątecznym. Od dnia 17 grudnia do 23 b. m. dozwolona jest praca w warsztatach i fabrykach spożywczych od godz. 5 rano do 21 wieczorem, z tem zastrzeżeniem, że pracownicy nie będą dłużej zatrudnieni niż 10 godzin. Sklepy zaś będą otwarte w nadchodzącą niedzielę od godz. 13 do 17.

— **Angielski kapitał w polskiem leśnictwie.** Prasa zagraniczna donosi, że jeden z największych polskich objektów leśnych. Klucz Mikaszowicki mający 120.000ha obszaru został w tych dniach sprzedany warszawskiej spółce akcyjnej „Angohell", utworzonej przez kapitał angielski.

— **Urzędnicy w Ostrowie.** Dnia 12-go grudnia w Ostrowie odbył się wiec urzędników i funkcjonarjuszów państwowych oraz samorządowych. W powziętej rezolucji wiec uchwalił zwrócić się do rządu z prośbą o przeprowadzenie rychłej stabilizacji urzędników i polepszenie ich bytu, pozatem wiec bardzo gorąco oponował przeciw obniżaniu uposażeń służbowych.

— **Zbyteczne urzędy.** „Dziennik Bydgoski" pisze: Sejm poszukuje zbytecznych urzędów, aby je mógł znieść i w ten sposób oszczędności robić. Wskazujemy mu przeto na Urząd Marynarki Handlowej w Gdańsku i odpowiednie władze w Warszawie, które są całkiem zbyteczne, bo ani jednego czółna handlowego nie mamy. W Gdańsku odnośni pp. urzędnicy pobierają bardzo wysokie pensje.

Wogóle w Gdańsku Sejm nasz powinien się rozejrzeć, bo tam nastręczają się liczne możliwości robienia oszczędności. Przedewszystkiem należałoby wziąć przed światło tych wszystkich dostojników, którzy pobierają podwójne lub potrójne pensje (w Gdańsku i bez tego płaci się podwójne pensje, a liczni panowie i te sobie dwoją i troją).

Prosimy o wydelegowanie komisji sejmowej do Gdańska, gdzie rzucamy miljony w błoto. Rozpocząć należy od Dyrekcji Kolei — ale innym urzędom nie należy przepuszczać, a skończyć na Gdyni, która doprasza się gruntownego zbadania.

— **Hurtownicy mogą wystawiać rachunki w dolarach.** Wobec konieczności poinformowania ogółu kupców o ostatnich zarządzeniach dotyczących cenników i rachunków — zwróciła się do Wydz. Walki z Lichwą w Łodzi, przy Kom. Rządu delegacja kupców-hurtowników branży kolonjalnej. W opowiedzi na wywody delegatów kupiectwa naczelnik wydziału dr. Grabowski oświadczył, że hurtownicy importujący do Polski towary kolonjalne z zagranicy, jak kawę, herbatę i t. d. mogą wystawiać rachunki w dolarach, ale muszą zaznaczyć na nich, iż sumy te płatne są w złotych według oficjalnej giełdy (kurs dnia).

— **Kradzieże.** Kieop Vesa zam. ul. Piekarska № 1, zameldowała o kradzieży trzewików damskich wartości 15 zł. Sprawczyni kradzieży Małochowska Agnieszka została ujęta.

P. Marciniak Rozalja zam. ul. Al. Józefiny 15, zameldowała o kradzieży 36 zł., sprawczyni kradzieży Łyczak Helena ujawniona.

— **Pożar.** W czwartek o godz. 8½ wiecz. syrena straży ogniowej zaalarmowała miasto. Okało się, że w majątku Skarszewie, odległym od Kalisza o 7 klm. wybuchnął pożar we dworze. Straż ochotnicza wyjechała na ratunek. Bliższe szczegóły o tym podamy w jutrzejszej gazecie.

— **Dwunastoletni zabójca.** Otrzymujemy wiadomość o niesłychanie tragicznym wypadku, jaki rozegrał się na terenie szkoły powszechnej w Brześciu nad Bugiem.

Oto podczas przerwy w lekcjach dwu uczniów 15-letni Mikołaj Karpiuk i 12-letni Stanisław Ognik rozpoczęli zabawę rzucania scyzorykami do celu.

Zabawa miała epilog fatalny:

Ognik rzuciwszy w przestrzeń scyzoryk trafił nim w przebiegającego Karpiuka.

Rzut był tak silny, że ostrze scyzoryka wbiło się w serce nieszczęśliwego Karpiuka, który momentalnie runął na ziemię i zanim nadbiegła pomoc życie zakończył.

— **Likwidacja stanowisk oficerów ewidencyjnych.** Do dnia 15 grudnia 1925 r. mają być ostatecznie zlikwidowane stanowiska oficerów ewidencyjnych wraz z personelem pomocniczym, przydzielonych tymczasowo do władz administracyjnych pierwszej instancji. Ponieważ projekt o powiększeniu etatów personalnych władz administracyjnych pierwszej instancji został odrzucony ze względów oszczędnościowych Min. Spr. Wewn. p. Raczkiewicz polecił wojewodom w ramach dotychczasowych etatów i środków zorganizować z dniem 15.12 b. r. referaty poborowe, w sposób zabezpieczający sprawne załatwiania spraw poborowych.

— **O ulgi dla przedsiębiorstw handlowych.** Ze względu na ograniczenia obrotów i redukcję rentowności u wielu przedsiębiorstw handlowych, do granic schodzących nader często poniżej minimum niezbędnego dla pokrycia kosztów własnych, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zwróciła się do Ministerjum Skarbu z wnioskiem o zezwolenie w drodze indywidualnej, zgodnie z art. 94 ustawy o podatku przemysłowym na wykup świadect przemysłowych III kategorji w tych wypadkach, w których na podstawie norm przewidzianych w p. 2 i 3 kat. II A podziału przedsiębiorst na kategorje należałoby wykupić II kategorję świadectwa przemysłowego.

Wspomniane zezwolenia mogłyby być udzielane zainteresowanym płatnikom (drobna sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytwórniejszej oraz handel specjalny nawet drobny wymienionemi w ustawie artykułami) na zasadzie indywidualnych podań, popartych odnośną opinją kupieckich organizacyj zawodowych, względnie Izb Przemysłowo Handlowych.

Biorąc pod uwagę, iż ulgi powyższe zgodziło się stosować Ministerjum Skarbu wobec handlu specjalnego materjałami aptecznemi w stolicy i w miejsowościach I i II klasy, należy mieć przekonanie, iż w obecnej sytuacji analogiczne ulgi będą stosowane jedynie w indywidualnych wypadkach i wobec innych rodzajów t. zw. handlu specjalnego.

Ostatnie wiadomości.

W Niemczech gabinetu jeszcze nie ma.

BERLIN, (Radjo) 18. Wczoraj wieczorem prezydent Hindenburg przyjął cały szereg przedstawicieli frakcji parlamentarnych w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Skandal w Sejmie pruskim.

BERLIN, (Radjo) 18. Wczoraj w Sejmie pruskim komuniści podjęli krzyki i wywołali taki skandal, że przewodniczący zmuszony był zerwać posiedzenie.

Katastrofa kolejowa.

PARYŻ, (Radjo) 18. Wczoraj pod Paryżem wykoleił się pociąg kilka wagonów zostało rozbitych. Kilkadziesiąt osób jest ciężko rannych i zabitych.

Odroczenie sesji parlamentu niemieckiego.

BERLIN, (Radjo) 18. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu przewodniczący ogłosił, że następna sesja parlamentu z powodu świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w d. 12 stycznia 1926 r.

Klęska Druzów pod Damaszkiem.

PARYŻ, (Radjo) 18. Agencja „Havas" donosi z Bayruthu, że wojska Druzów oblegające Damaszek w ciągu ostatnich dni poniosły dotkliwe straty. Armia francuska ścigając nieprzyjaciela, znalazła bardzo znaczną ilość zabitych i rannych.

Sprawa Mossulu w Izbie gmin.

LONDYN, (Radjo) 18. Wczoraj w Izbie gmin Baldwin referował decyzję Ligi Narodów w sprawie Mossulu przyczem oświadczył że termin 6 cio miesięczny wystarczy rządowi angielskiemu do zawarcia umowy z Irakiem na dalsze lat 25. Protektorat nad Irakiem nie przewiduje wyłączność i korzyści ekonomicznych, lecz zobowiązuje ją do utrzymania ładu w tym kraju.

Chamberlain obywatelem honorowym Londynu.

LONDYN, (Radjo) 18. Jak donoszą gazety t. zw. „City Corporation" (Rada męska) postanowiła, wobec zasług położonych przy układach w Locarno, nadać Chamberlainowi obywatelstwo honorowe m. Londynu.

RADIO.

Program na sobotę 19 grudnia.

WIEDEŃ (530) 16.15 Koncert, 19 Oratorjum Heydna, „Cztery pory roku,21.30 muzyka taneczna.

HAMBURG (392, 298, 279) 14.05,18 koncerty 20 „Baron cygański" op. Straussa.

MÜNSTER (410) 13.15 i 17 koncerty 21.35 kabaret.

WROCŁAW (418.251) 12.30,17 i 20.15 koncerty.

RZYM (425) 20.40 koncert.

TULUZA (441) 13.30,14,15.18.50 i 22 koncerty.

MONAHIUM (485) 21.30 koncert Marcela Salzera.

ABERDEEN (495) 19,19.30,21,50,22 koncerty 23 transpoz. z Londynu.

ZURYCH (515) 17,18,15 i 20.15 koncerty.

GENEWA (1100) 20.15 i 22.15 koncerty, 21.15 koncert p. Lachenal.

DAVENTRY (1600. 365) 19,21.22.30,24. koncerty.

PARYŻ (1750) 13.30 Koncert Luciena; 21.30 Koncert „Matina".

BERLIN (505, 576, 1300) 16.30 Koncert; 20.30—24. Bal taneczny (2 orkiestry i kabaret).

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

Listy z Ameryki.

(Korespondencja własna Gazety Kaliskiej).

XIX.

NOWY JORK w grudniu.

Najpoważniejszym faktem, godnym zanotowania w ostatniej chwili dla prasy zagranicznej jest że znany w Polsce amerykański minister handlu p. Hoover nareszcie zorganizował biuro handlu zagranicznego przy swem ministerstwie. Jakiem zadanie tego biura będzie, niewiadomo, ale można przypuścić, że p. Hoover ma na celu wzajemne stosunki zagranicznego handlu z Ameryką, t. j., że wyroby amerykańskie znajdą szersze pole i rynki europejskie, a stary świat znowu zapełni luki tutejsze towarami, jakich Ameryka nie wyrabia. Bezwątpienia i Polska na tem skorzysta a kupcy amerykańscy będą mieli większą sposobność przez to nowo - utworzone biuro zawiązania stosunków z Warszawą, Łodzią, Poznaniem i Krakowem. Konsulaty w tych miastach dostarczą potrzebnych wskazówek dla biura amerykańskiego, czego wam potrzeba i czego my od was potrzebujemy. Jest to jedyna droga wzajemnego zespolenia sił przemysłowo - handlowych a nawet rolniczych. Przemysłowcy wasi powinni mieć baczne oko na to nowe biuro. i zasięgnąć bliższych informacji od miejscowych konsulatów.

Tenże p. Hoover w swym dorocznym raporcie uzależnia od ukrócenia rozrzutności obecny dobrobyt kraju, przez co płace robotników znacznie się powiększyły, gdy zarazem ceny produktów się zmniejszyły. Stan ten objaśnia w taki sposób: jeśli np. stopa zarobkowa w r. 1920 wynosiła jeden dolar, to dzisiaj w tym stosunku wynosi dolara i 14 cent.; jeśli koszta żywności w r. 1920 wynosiły dolara, to dzisiaj tylko wynoszą 66 centów. Pan Hoover wychwala prawo prohibicyjne jako najgłówniejszy czynnik dobrobytu narodowego, jak również elektryfikację zakładów przemysłowych w kraju, oszczędzającą wydatki na materjał opałowy, pracę i wysiłek rędzny. Wogóle sprawozdawcy fachowi oddają panu Hooverowi zasługi za zaoszczędzenie swym rozumnym rządem krajowi przeszło pół miljarda dolarów w ubiegłym roku urzędowym.

Niemcy chcą nas oszukać i pozwalają sobie puścić w obieg niepewnej wartości obligacje na tutejszej giełdzie. Waszyngton jednak wysłał w tych dniach ostrzeżenie do wszystkich bankierów aby takie tylko przyjmowali niemieckie listy zastawne, które są oparte na zakładach przemysłowych. Wiadomość ta uczyniła wielką sensację na giełdzie.

Z jałowych powyższych nowin, przechodzę do więcej interesujących.

Przeszło miljon dzieci zapisanych jest z początkiem tegorocznego okresu szkolnego w Nowym Jorku. Budżet miasta na rok 1926 wynosi 437 miljonów dolarów, z której to sumy utrzymanie szkół publicznych, policja i straż ogniowa wielkie otrzymują zapomogi. Mamy nowego burmistrza — majora, który pobiera 75 tys dolarów pensji rocznej, a biednym strażakom, tak ciężko na swe życie pracującym, powiększenia płacy odmawia. Dotychczasowy burmistrz nasz jednak ma tę zasługę za sobą, że nie pozwolił tramwajom powiększenia opłaty jazdy pasażerskiej, coby rocznie na każdego jadącego wynosiło 18 dolarów! — Teraz sobie spokojnie może gwizdać i śpiewać.

Kiedy mowa o śpiewie, niech mi wolno będzie na tem miejscu coś powiedzieć o tutejszej wielkiej operze Dyrektor opery Gatte — Casazza przywiózł z Europy 93 śpiewaków i śpiewaczek pomiędzy którymi pani Schuman - Heink jest najstarszą wiekiem (liczy bowiem tylko lat 64) i karjerą artystyczną najmłodszą zaś primadonną nasza jest amerykanka, panienka Marja Talley licząca zaledwie lat 18. Znakomita śpiewaczka pani Jaritza znowu występuje, a z polskich nazwisk, jak dawniej braci Reszke, pani Sembrich - Kochańskiej, nie napotykamy żadnych.

Ale zato na innem polu, a nawet polach Polacy i Polki się odznaczają. Jeśli nie mamy skowronków i słowików scenicznych, to zato na arenie „boksowania", na polu gry w palanta i t. p. sportach, mamy wielkie polskie gwiazdy oświecające horyzont zachcianek amerykańskiego motłochu. Wyrażam się tak poziomo, bo wszystkie takie gry, czy pasowania się o laury pierwszeństwa siły nad słabością, lub piłki podbitej wysoko i schwytanej gołemi rękoma lub w rękawiczkach doprowadzają często do pożałowania godnych rezultatów. Co dzień gracze ponoszą uszkodzenia cielesne i nawet czasami życiem przypłacają dla sławy i zapłaty... M. in. znakomity gracz w piłkę Stanisław Kowalewski, Polak z Pitsburgu, ma grzbiet uszkodzony od nieszczęsnego upadku i jest zwątpliwem czy znowu ukaże się na arenie. Takie „gwiazdy" pierwszej wielkości powinny się szanować.. Ale to już taka natura ludzka, która dąży za chwałą i mamoną!"

Wiele tu amerykańskie gazety piszą o pannie Wandzie Jezierskiej, młodej, wiele obiecującej powieściopisarce. Kto ona jest i co napisała, opiszę o tem w następnym liście.

SIERADZANIN.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 17 listopada 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	758.4 mm
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	pogodnie
5) Wilgot. bezwzględna	1.9 mm
6) Wilgot. względna	97%
7) Temp. powietrza	—10°.9
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zcałyd)	—
9) Najwyż. temp	—4°.0
10) Najniż. temp.	—8,2
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm 1 g. p p.	+0.23

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.